06 1/2p 67

...oceców III

... manus — Sollohub

... Sorocyna — Pańkowski — Chreptowicz

3. Pióro — Żaba.

4. Prozyna.

5 Przyjemski. Zdzięcki. Hornowski. Kazimierowicz.

6. Horpowski — Zakrzewski

7. Mysuyński — Terlecki — Zaborowski

8. Sanguszko — Mroszewicz — Piotrowski.

9 — —

10. Dominikanie — Szamocki — Kotyliński.

11 Czartoryski — Cystersi.

12. Smyski — Rembowski

13 Niemcewicz — Cystersi.

14 — Rembowski

15 Rembowski — Czartoryski.

16. Swierzawowski — Rembowski.

17 Rembowski — Niemcewicz.

18. Smyski — Cystersi. Kurcewski —

19. Basz — Zdanowicz — Poziemkowska.

20 Chojecki Tomkowicz —

21 — Chojecki.

22 Murasko — Kownaccy

23. Chojecki — Jankiewicz — Bogusławski.

Chojeccy

24. — —

25 [Chojeccy.

26. Tomkowicz — Chojecki.

27. Korsak — Laskarys — Tyszkiewicz — Plater.

28. Abramowicz. Laskarys. Horain.

29. Laskarys — Tyszkiewicz Horain.

30. Zabiełło — Laskarys —

31. Horain. Plater. Laskarys.

32. — —

33. Laskarysowie.

34. Laskarys — Makowiecki.

35 Radziwiłł — Laskarys.

36. Korsak — Laskarys.

37. Plater — Laskarys.

Juszkiewicz — Gorzymała — Sorokas

38 —

39 – Benedyktynki – Bukarewicz.
40. Bokarewicz – Wołłowiczówna.
41. — —
42 — —
43. Pękalski – Pniata.
44. Alexandrowicz. Kopelowicz. Domanicki – Tepter.
45 — —
46. Maleszewski – Bernardynki.
47 — —
48 — —
49. — —
50 – Łaniewski. Mokrzecki.
51 — — Nowikiewicz.
52. Urbanowicz – Mokrzecki
53 Łaniewski – Mokrzecki.
54. — —
55 Jelscy – Ćwiński.
56 Janowski – Wołodkowicz.
57. Oskierkowie – Sinkiewicz – Niezabitowski.
58 Tuchanowski. Sinkiewicz Oskierko Korwyr.
59. — —
60 — —
61. Niezabitowscy. Sinkiewicz.
62 — —
63 — — Tuchanowski.
64 — —
65 — — Wolan.
66 — —
67 — — Tomaszewicz.
68 — Tomaszewicz
69. Oskierko.
70 Tuchanowski – Sinkiewicz – Oskierko.

S P R A W A

WJP. Stanisława Alexandrowicza Staroſty Waſiliſkiego Pana, a Starozakonnego Nochima Kopelowicza Kupca y Obywatela Waſiliſkiego.
z JPanami Antonim Domańskim, y Piotrem Teplerem.

§.

Oba ci Ichmość Winni ſą rozboju y trzech Ludzi, dwòch Zydow Jochela Abramowicza y Borucha Mowſzowicza od Kupca z towarami wyſłanych, a trzeciego Katolika, Szymona Wołkowyſkiego Furmana zamordowania na śmierć.

Winni tedy ſą oprócz nadgrody za nabyte rozbojem, a potracone towary y pieniądze, śmierci y winni ſą głowſzczyzny weſpół z expenſami na dochodzenie tego ponieſionymi.

Odebrali trzem Ludziom życie, a jeſzcze zdradzieckim y rozboyniczym okrutnym ſpoſobem, mogąż być zachowani przy życiu?

Niewinności godzi ſię podać rękę, ale zachowany przy życiu zabòyca wielu nieſpodziewaną śmiercią groziłby, od ktòrey y zamordowani oddawaiąc na okup wſzyſtko co mieli nie wykupili ſię y nie naleźli niewinni w ſercach okrótnych litości.

Prawda poſtaci oſkarżonego niewolnika y ſtan niewolniczy, dzieło okropne śmierci y to przygotowanie Dekretu (ſkutkiem ktòrego muſi niewolnik tracić życie) zawſze ſprawuie w ſercu czułego Człowieka litość; ale co tam litość pomodz może, gdzie wyſtępek zabóyſtwa otwarty y przekonany, gdzie zabóycy pewni y właſnym konwinkuią ſię wyznaniem? gdzie prawo wyraźne, aby ten tracił właſne kto cudze odebrał życie.

Już nawet Dekretem Grodzkim Braſławſkim (od ktòrego appellowali) ſą nie bez uprzedzonych winy dowodow oſądzeni, Domańſki na gardło, a Tepler że ſię mniey udawał być winnym ſkutkiem nieprzyzwoitey y Prawem 1726. Ru zakazaney klemencyi do Kamieńca Podolſkiego na wieczne więzienie ſkazany.

Niemam y ja ſerca oſkarżać niewinnych życie, właſne ich wyznanie, iż ſą winni równie rozboju jak y zabòyſtwa pomienionych Ludzi, zatym iż ſą winni być ſkarżonemi o życie konwinkuje.

Przekona ſię otym Trybunał, gdy ſkargi y wyznań oſkarżonych przeſłucha, opowiadaiących ſię naſtępuiącym ſpoſobem.

§.

JP. Domańſki z zbiegłym JP. Kędzierſkim uczęſtnikiem całey akcyi, prawie od początku wieku ſwojego doſkonalſzego, róźnemi nieprzyzwoitościami bawił ſię, kradł, odzierał, zdradzał, te ſą jego wieku uczynki, y towarzyſza jego Kędzierſkiego.

Zyli oni z ſobą y wprzódy oddzielnie tak długo y nie z innego rzemiosła, Lat temu dwie upływa, przywiązał ſię do nich JP. Tepler, był on wprzódy zajął ſię ſłużbą u JP. Jakubowicza Folwarku Kędzierſkiego Arędarza, dla bronienia ſię od attaku Kędzierſkiego y jego ſprzymierzeńcow, potym przeyrzawſzy nie ukrywane przed nim ſpoſoby bronienia Poſſeſſyi pomienionego Fol-

Folwarku, udał śię namówiony na przeciwną ſtronę ſłużbę jak on śię zeznaje przyjoł y Pana ſwojego zdradził, za jego też pomocą Jakubowicza z Poſſeſſyi wygnano. Podjoł śię on tey roboty y innych w ciągu życia zniemi zdarzeń, za wykonaną przed odwiedzionym muſzkietem dwóma kulami nabitym, przyśięgą ſam on otym w ſwoim examinie wyznał, *któren śię będzie czytać poniżey.*

Skutkiem którey przyśięgi zdawałomu śię iż obowiązany na wykonanie wſzelakiey zbrodni, Od żadney też śię nie uſunął. Kradł y odzierał, gdzie śię nadało poſpołu z Kędzierſkim y Domańſkim, JX. Poderecki Pleban Reczuńſki, mianowicie (do którego, za uprzedzonym Teplera wyſzpiegowaniem tytułem podróżnych przyiechawſzy na noc wproſili śię) dowodzi tey prawdy, bo tego ubogiego Xiędza obrali ze wſzyſtkiego, co tylko Dom mieć mógł, powiązawſzy wprzódy jego Domownikow, a u jego ſamego, takoż związanego, wyznań z Piſtoletem gdzie? y co ma? dopytawſzy śię.

Y lubo exkuzuiąc śię w ſwoich wyznaniach Tepler opowiada, iż czynił równie to jak naſtempnie rozbijał y zabiiał Zydow jako ſługa przymuſzony y ſzlubem przyśięgi obowiązany, że od nich było to, że uciekał. Wſzakże wyznanie wſpół-winowaycy Domańſkiego, y podział z dobytych rzeczy upewnia, że on nie jako ſługa ale jako wſpolnik dopomagał wyſtempku, a potym nięch y ſługa y którenże cnotliwy ſługa na przyśięgę przed Muſzkietem do wypełnienia zbrodni, y dochowania ſekretu odważy śię, y ią bez wſtrętu popełnia? Daramnie używa exkuzy? jakby ſłudze wolno było na wyſtempki poprzyśięgać, a potym one poſpołu z Panem dopełniać, Item: jeśli śię kiedykolwiek (pewnie nie dla umknienia od Pomocy wyſtempku, ale dla nierównego podziału rzeczy) przyſzło przeſtawać z niemi Towarzyſtwa; a jak on tłumaczy, uciekać, wſzakże nie tak uciekał, y opuſzczał towarzyſtwo, aby go nie poſtrzegli y znowu do nieodſtempności nie proſili, równie pierwſza jak druga racya nie pokazuią go być Człowiekiem niewinnym.

To co zabrali u JX. Podereckiego poſłużyło im nie na długo. Pieniędzy nie doſtali u Xiędza nad złch śiedm. Ruchomość zaś ſprzedawſzy a konia dla niepoznania przehandlowawſzy, koleyno tym wſzyſtkim wſzyſcy zarówno podzieliwſzy śię, ſtracili tym prędzey, że każdy tracił podług ſwoiey woli marnie.

Udali śię tedy do Chołopienicz na Seymik. Na Seymiku że więcey było świadkow, nic ſobie przyczynić nie poradzili. Wyjechali zatym, jadąc Tepler projektował napaść na JP. Swiąteckiego zapaſy pieniężne maiącego. Niezgodzenie śię, Kto ma na wzwiady jechać, proiekt nieſkutecznym zoſtawiło, a to Kędzierſkiego z Domańſkim poróżniło y oddzieliło na czas, jak śię zaraz okaże.

Poiechał więc Domańſki oſobnym traktem, a Kędzierſki z Teplerem udali śię do Miaſta Bobra wſzyſcy w jednoſtayney myśli kradzieży. Co śię ktòremu nadało, nieopowiedzieli wſzyſtkiego nie zataili jednak tego, to jeſt Domańſki, że konia jednemu Zydowi w Karczmie zwaney Obcuga ukradł, którego potym odebrano, a on ſam uciekł. Kędzierſki zaś y Tepler napatrzyli Zydow (za których odpowiadaią) z pieniędzmi y towarami w Bobrze.

Domańſki uciekaiąc (jako śię rzekło) od Pogoni za koniem, trafił aż do Karczmy położoney za Bobrem o pół-mile dla odpoczynku.

ku. Do niey nadjechali potym Kędzierſki y Tepler, owych Zydow śledząc. Znowu tedy Tepler y Kędzierſki poczeli namawiać Domańſkiego aby z niemi razem jechał, opowiadaiąc mu Kupcow y u nich pieniędzy napatrzenie.

Niewiele nad nim mieli pracy do nakłonienia. Za opowiedzeniem tylko myśli y celu podawnemu złączył ſię z niemi.

Y tak wſzyſcy Trzey: Kędziorſki, Domańſki y Tepler poiechali za Kupcami do Czerei. Tu więcey nabrali ſerca y ochoty, doſtrzegłſzy u Kupcow ſzkatułę dwòma Zamkami zamkniętą y Towarow do tego niemało wyprzedawanych.

Po nieiakim przebawieniu w czerei wyiechali Kupce do Czaſznik, poiechali też zaniemi Kędzierſki Domanſki, y Tepler.

Z Czerey gdy ſię im zdawało, że Kupce wyiadą do Bieſzeńkowicz, wyiechał wprzódy Kędzierſki z Teplerem do Karczmy o czwierć mili od Czaſznik położoney. Domańſki zoſtał ſię w Czaſznikach dla raportu jeśli ſię pewnie traktem Bieſzeńkowickim udadzą.

Na ſzczęście Kupcow niedobrze Domanſki zarapartował, poiechali kupce z Czerei na Kamień do Uſzacza, a on ſwoim Towarzyſzom doniosſ, że poiechali do Bieſzeńkowicz.

Według raportu trafiali oni wſzyſcy iakby za Kupcami do Bieſzeńkowicz. Lecz nienalazłſzy Kupcow w Bieſzeńkowiczach y tam dni kilka dla przybycia onych przebawiwſzy, gdy ſię onych przybycia niedoczekali, powròcili nazad do Czaſznik, y tam dopiero lepiey za informowawſzy ſię, że Kupce, jako ſię rzekło udali na Kamień do Uſzacza, poiechali y oni do Uſzacza.

Bawili ſię tam Kupce dni kilka, bawili ſię y oſkarżeni. Nim zaś im wyiechaać z tego Miaſta przyſzło, chodzili na przemiany do Kupcow czaſem celem niby kupienia, kazali ſobie pokazywać y otwierać towary, żeby mnogość y walor wiedzieć, chodził y Tepler wſpólnym zachęcony przyſzłym pożytkiem, co ſię dopiero mniey winnym być udaie.

Wyiechali Kupce y z tego Miaſta do Dziſny, śladem ich trafili y oſkarżeni do Dziſny. Tu Domańſki chcąc lepiey ſię o towarach wywiedzieć podpoił Katolika Furmana Kupcow, y uniego ſię nieznacznie wypytywał, ſami też Kupce rozdaiąc y wyprzedawaiąc w tym Mieście towary, dali oſobie wiedzieć, że y towarow ieſzcze niemało maią y za te które pozbywali przymnożyli pieniędzy.

Według ſwego zamiaru y potrzeby Kupce, dwa dni przebawiwſzy w Dziśnie. Udali ſię do Drui, w Drui przenocowawſzy, udali ſię do Widz na Jarmark, zaniemi y oſkarżeni w każdym Miaſteczku być nieomieſzkali.

W Widzach znowu Domańſki do Furmana Kupcow poſzedł, y znowu z nim wódki napiwſzy ſię wiele ieſzcze maią towarow, y gdzie ſię z tego Mieyſca udadzą, wypytał.

Bawili ſię Kupce w tym Mieście dla wyprzedania towarow dni kilka, oni także bawiąc ſię, nieopuścili codzień, alias iednego dnia ieden, drugiego dnia drugi, trzeciego dnia trzeci, chodzić do Kupcow żeby mieć o ich ſtanie y kiedy wyiadą wiadomość.

Naſtępnie równie z nich każdy jak Domańſki ſzczegulniey u Furmana wiedząc iż Kupce do Miaſta Sołoka wyiechali, udali ſię za niemi do tegoż Miaſteczka.

Napędzili ich we Wſi pod Sołokiem konie poiących, y już tu ſobie byli uradzili, przepuściwſzy niedaleko ode Wſi w leſie rozbić.

Y na ten koniec ponapijawſzy ſię gorzałki y opatrzywſzy broń, zakradli ſię byli w leſie y każdy z nich był gotow iak do rozboiu. i

Bliſko już byli Kupce, ale też że zaniemi zaraz kilka podwod iakichściących obaczyli, nieośmieli ſię na gromadę rzucać, y na mieyſcu za

A2 mie-

mierzonego rozboiu, Kędzierſki w głęb laſu ſkrył ſię, Domańſki płaszczem ukrywſzy ſię w ſaniach ſpiącym ſię udał, a Tepler chcąc potrzebę zaſtanowienia ſię na drodze przed niemi uſprawiedliwić, poprawował coś i kby potrzebnego koło ſań y konia.

Takim zdarzeniem w tym mieyſcu zachowani poiechali Kupce do Sołok. Po nie jakim czaſie przybyli y oni.

w Mieyscu Sołokach zatrzymawſzy ſię nie wiele, bo tylko ponapijawszy ſię w Karczmie gorzałki, i w zapas z ſąbą wziąwszy, śladem Kupcow wyjechali.

Y ledwo Miaſto minęli, poſtrzegli Kupcow i las mieysce do akcyi ſposobne, nieodważyli ſię jednak zaraz zatrzymywać Kupcow, i jechali zdaleka, porobili tym czasem przygotowania. Podobywali powrozy, i niemi ſię równie jak bronią wſzyscy (jak Tepler na karcie 34. ſwego examinu, wyznaie) podzieliwszy, przepuścili Kupcow przygotowani za niemi jadąc pół mile aż do Karczmy puſtey.

w Którym mieyscu już ośmieleni Tepler z Domańſkim natarli tak dużo na woz Kupiecki, że ſię im koń wyprzągł, a to dało pretext z przygotowanym do akcyi azardem, zaſtanowić Kupcow i rozpocząć ſwary o nie uſtąpienie zdrogi.

Porwał ſię naypierwiey Kędzierſki do Furmana Katolika i nagotowanymi powrozy związał mu w tył ręce, pomagał do tego mu Tepler tak wyznaje Domańſki na karcie 11. ſwego Sądowego Examinu.

A Domańſki z odwiedzionymi piſtoleſtami ſtał przy Zydach w ſaniach ſiedzących żeby nie pouciekali i żeby milczeli. Tak on sam wyznaje na pomienioney karcie.

Koleyno związali Zyda jednego. Przelęknieni wszyscy niespodziewanym attakiem i tą śmiercią, którą grozili, bronić ſię nie umieli. Naoſtatek Zyda i Katolika powiązanych, a drugiego Zyda wolnego z piſtoletami Kędzierſki z Domańſkim, a Tepler konie i wozy Kupieckie jak sam on wyznaie zaprowadzili do owey Karczmy puſtey.

Ledwo co to uczynili nadjechał JP. Kiełpsz Komornik Wileńſki nalazł Teplera na drodze konia ſwego że ſię wyprzągł zaprzęgaiącego, ſpytany od JP. Kiełpſzy coby za ludzie byli? odpowiedział że on i drudzy ſą to Kupce.

Nadmienia ſię ta okoliczność dla tego, że Tepler na obronę ſwoią używa czynionego jakby nad nim do tey akcyi przymusu, a to ſię z jego poſtępkow do tych czas opowiadanych, i dalſzych (o których ſię powie niżey) nie weryfikuje, bo gdyby niemógł do owego momentu nadjechania JP. Kiełpszy uciec od swych Towarzyſzow i tey akcyi, mógłby był uciekać przy JP. Kiełpſzy, a tak ſiebie i powiązanych ile że jeszcze od Miaſta nie daleko było ratować.

Pojechał Kiełpſz, a Tepler zaprzągłſzy konia wprowadził do Karczmy, i tam z swemi ſpołecznikami mocniey Zydow i Furmana powiązawszy, żeby jęku nie wydali i niezawołali do przejeżdżaiących o ratunek, pokneblowali.

Dzień to był jeszcze, gdy to oni czynili, i przeto wraz potym uradzili jak maią tych biednych ludzi zoſtawić, tym czaſem, żeby kto ich niezayrzał i nie podał ratunku, Katolika za piec zarzucili i ſianem przykryli, żyda jednego do komory wrzucili i także ſianem przykryli, a drugiego Zyda wpiec wepchnęli.

Po

Po takim jak ſię wyraziło obeyściu ſię, Domańſki podiął ſię pilnować rȯwnie powiązanych, jak tego aby jeśli kto jechać będzie przeſtrzegał, a Kędzierſki z Teplerem, odebrawſzy od Zyda Faktora zegarek i klucze, poszli do ſzkatuły. Wyiął z niey Kędzierſki pieniądze. Chciał Tepler wiedzieć przynaymniey jaka moneta? a mianowicie jeśli jeſt złoto (z tąd ta pewnie była troſkliwość aby w przyſzłym podziele nie ſkrzywdzili) Kędzierſki niepokazał.

Daley napiwſzy ſię wſzyſcy gorzałki, gdy kilka godzin przeſzło, i już doczekali nocy, zaczęli myślić co z Zydami i Furmanem katolikiem robić. Uradzali różnie? ſkończyło ſię na tym: Kędzierſki poſtanowił wſzyſtkich podużić, Towary wſzyſtkie zabrać, a Domańſki i Tepler zgodzili ſię na to.

Jakoż nie długo tego czekać trzeba było. Kędzierſki Zyda Jochela Abramowicza, Faktora jednego, Tepler Zyda Borucha Mowſzowicza, drugiego, Domańſki Szymona Wołkowyſkiego Katolika trzeciego człowieka, każdy pooſobno ſwego udusiwſzy, Towary wſzyſtkie do 5,000 czer: zł: wynoſzące, i pieniądze zabrali, i do Folwarku Kędzierſkiego Arędownego Oſſowiny zawiezli. Ciała poduſzonych w owey Karczmie zoſtawili. Działo ſię to w Ru przeſzłym 1785. Marca 9. dnia.

Za przywiezieniem na mieyſce Towarow, każdy z nich wziął do ſwoiey potrzeby. Tego zaś wſzyſtkiego kto co wziął, Tepler ſpiſał Regeſtr tym celem, jak ſam wyznaje, żeby wſzyſcy bez krzywdy mogli ſię podzielić, koleyno każdy ſię ubrał w zdobyte rzeczy a ſzczegulniey Tepler. On także w Oſowinie rzeczy niektóre Zydowſkie żeby niebyło lica, popalił. Był napotym dobrze odziany u Matki i Brata, pytany od nich: z czegoby ſię odział, nie przyznał, ale ukrywając rozboiu i zabóyſtwa wyſtępek, opowiadał, iż od Kędzierſkiego za odiazd Folwarku, a od J. Pana Wańkowicza za pomoc bronienia zajazdu nadgrodzony i wspomożony. Powróciwſzy napotym od Matki i Brata był znowu u Kędzierſkiego w Oſsowinie; Przyjeżdżał on dla tego żeby ſię oſtatkiem Towarow dzielić, albo obmyślić, jak i gdzie ſprzedać. Co wſzyſtko probuje dobrowolne i nie przymuſzone zaboyſtwo.

Po tey akcyi nie mając Kupiec Delator wiadomości, ktȯrą odbierał dawniey od poſłanych Zydow, o ich obrȯcie, zaczoł ſię przepytywać po ſtronie, gdzie oni bywali. Wreſzcie nalazł poduſzonych w owey Karczmie pod Sołokiem.

Czego żeby miał dowod, kazał wieść onych do Braſławia i prezentował. Na to czytać 1785. Marca 25. Prezentacyę i Obdukcyę Woźnieńſką. Tegoż czaſu ſporządzoną i przed Aktami Grodz: Braſław: zeznaną.

Nie wiedząc Kupiec o Autorach tego zabóyſtwa zdawał ſię przeſtawać na tym: Wſzakże głos zabóyſtwa i rozboju, rozſzedł ſię daleko.

W ſtronie tey gdzie oni przebywali, każdy wnosił naypodobniey, iż rozboy i zabȯyſtwo, ich być musi dziełem. Uważając ich i Zony Domańſkiego i Kędzierſkiego, nie według ſpoſobności ubrane, a do tego ſtarania ſię o Folwark i życie rozrzutne, być ſłyſząc.

Z czaſem, tym, jako i trwogą, z ktȯrą ſię niekiedy nagle wydali przekonani; zoſtali przez W. JP. Okuſzkę Moſtowniczego Oſz: za pomocą danego od Departamentu Zołnierza, Tepler i Domańſki wzięci, a Kędziorſki uciekł.

Wzięci natychmiaſt zeznali ſię do rozboju i zabȯyſtwa pomienionych ludzi, zeznali ſię i do lokacyi towarow. Czytać 1785. dnia 25. Apr: w Dom JP. Okuſzki naſtąpione, a własną ręką piſane, i podpiſane wyznanie Domańſkiego. A 1785. Maja 2. wyznanie Teplera, takoż własną ręką piſane i podpiſane.

Dopiero Kupiec Delator uwiadomiony przyjechawſzy do W. Okuſzki, zabrał winnych, odebrał ledwo dzieſiątą część Towarow zabra-

branych, i to popſutych. Pienię̇dzy zaś, we złocie na 1700 cz: zł: oprócz monety ſrybrney jak z przedaży Towarow i Weryfikacyi czynioney zabranych, likwiduje, naymniey nie odebrał, i dopiero ich o rozboy i kryminały w Grodzie Oſzmiań: obmanifeſtował. *Składają ſię* 1785. *Apr: d.* 30. *Manifeſt.*

Porządkiem: że bez determinacyi Trybunału mieć z nimi Sądu y ſprawy niemógł, udał ſię do Trybunału gdzie nayprzòd za wnieſieniem zyſkał onych detencyą z obowiązkiem wiktu, a w ſwoim czaſie Remiſſę do Grodu Brałław: równie z niemi jak y z dalſzemi w tę ſprawę upływaiącemu 1785. Aug: 10. Dekret za wnieſieniem.

1785. 9bra 17. Remiſſyiny ſkładaią ſię Dekreta.

Za przewodnictwem tych Dekretow poſzedł Kupiec do Grodu Brałławſkiego poprowadził więzniow rownie na nich jak na aſſyſtujących im expenſuiąc.

Z porządku w Grodzie Brałławſkim, gdy przypadła ſprawa, uprzedziły Sądowe examina tak z Teplera jako y Domańſkiego.

Nie zaparli tego wſzyſtkiego co ſię w oſkarżeniu ich przełożyło, owſzem to wſzyſtko co ſię przełożyło, brało ſię z nauki ich wyznania. *Czytać:*

1786. Febr: 15. Domańſkiego, a 22. Teplera examina, mało co y tym tylko różne, że więcey okoliczności zawieraiące, w tym zaś naymniey nie ſą różne że w nni rozboju y zabòyſtwa Kupcow.

Oprócz tego czytać Domańſkiego Liſty jeden do JP. Połubińſkiego Szwagra, drugi do Zony piſane z których rowne akcyi świadectwo.

Po examinach nie tak żeby potrzebna (bo gdzie właſne wyznanie doſyć przeświadcza oſkarżonego winę, tam żadnego innego dowodu nie potrzeba) jak raczey aby niemieć y nieſłuſznego żalu, dana zoſtała według żądania Inkwizycyi. *Na to:*

1786. Marca 3. ſkłada ſię Dekret Grodz: Brałławſki.

Za nim po uprzedzonym prawnie delinkwentom podanym obwieſzczeniu zoſtała expedyowana przez WW. Mirſkiego y Zahorſkiego Sędziow Ziemſkich Brałławſkich Inkwizycya, po którey w ſamey rzeczy taki dano Dekret.

§.

1*mo:* Z przeświadczenia examinow, oraz z przeświadczenia Inkwizycyi upewniwſzy ſię Grod Brałławſki, że Domańſki y Tepler winni ſą rozboju y zabòyſtwa Kupcow, Domańſkiego według prawa Statutu Art: 7. z Rozdz: 12. na gardło oſądził, a Teplera za juramentem jego: że był przymuſzany (lubo poſtępki pokazuią inaczey) od podobney kary uwolniwſzy, na wieczne więzienie do Kamieńca Podolſkiego wyſłał, y to za przyſięgą Delatora Kupca ſamotrzeć, *natym jako dwaj żydzi Jochel Abramowicz, oraz Boruch Mowſzowicz, y trzeci Katolik Symon Wołkowyſki w Karczmie puſtey Sołockiey przez Kędzierſkiego, Domańſkiego y Teplera ſą pomęczeni y Towary od tychże pomęczonych ſą zabrane, natym jako Antoni Domańſki przy licu zabranych Towarow, y Piotr Tepler z przyczyny tegoż lica pobranemi zoſtali.*

2*do:* Głowſzczyzny Sukceſſorom Wołkowyſkiego według Art: 3. z Rozdz: 12. kop 50. ſądził.

3*tio:* Za expens prawny zokazyi ich ponieſiony na ściganie, wikt y Proceder, præevio juramento żyda Delatora 4000. złch determinował y na wſzelkim ich Maiątku poſzukiwanie zachował.

4*to:* Za zabrane Towary y pieniądze, a nie odebrane, repetycyą także na wſzelakim oſądzonych maiątku deklarował.

Od tego Dekretu appellowali Delikwenci i to ſpaawę na Trybunał wprowadziło.

Powodem ich appellacyi, appellował i Delator, dopuſzczona obu ſtro-

ſtronom appellacya z obowiązkiem przeprowadzenia Delikwentow kosztem Delatora, na to wſzyſtko Czytać.

1786. Apr: 11. oczewiſty Bracławſki Dekret.

Zoſtaie, więc teraz rozważyć Trbłowi oſkarżenia, i Dekret nayprzód co do Domańſkiego.

Skargi ſą pewne, bo własnym wyznaniem jego potwierdzone, jakiż może być inſzy nad karę śmierci Dekret.

Tak Prawo Artykułu 7. z Rozdz: 12. którego Grod wezwał ſądzić, aby rozboynik gardłem był karan. Czytać Statut.

Jakiegoż Domańſki chce Dekretu, będąc winnym nietylko rozboiu, ale i zaboyſtwa.

Przy rozboiu Zdradzieckim i okrutnym ſposobem zamęczył katolika Domańſki, więc powinien był być ſądzon, oprócz gardła na czwiartowanie, tak Statut w Art: 17. z Rozdz: 11. determinuie Czytać Statut.

Więc jego ſądząc na gardło Grod Bracławſki, pofolgował, otoż Trybunał tey folgi nie ma dopuścić, iuż dla Exekucyi Prawa, iuż dla zapobieżenia, tak bezbożnym przykładom.

A więc in re ſądzenia na gardło Dekret ma być approbowany, a in re nie ſądzenia na czwiartowanie ma być Dekret mocą appellacyi poprawiony.

Co do Teplera.

Wſpolnik on rozboiu i zaboyſtwa nie ſłuſznie go Grod uwolnił od gardła i czwartowania, przypomnieć jego akcye.

Przyſiągł na pełnienie zbrodni, to jeden wyſtępek rozbili Xiędza i iuż tu nawet na przymus nie zwala, to drugi wyſtępek, wſzak żeby nie było nic więcey, iuż on wart więzienia ſądzonego.

Terazże rozebrać rozboiu i kryminału akcyą, do rozboiu on nawet nie używa Exkuzy przymusu, iechał nań dobrowolnie i w celu dzielenia ſię zdobyczą, przypomnieć Examen, i to że przez kilka Niedziel iezdził za kupcami, a zatym rozmyślny wyſtępek, że w ſamey nawet akcyi wiązać Katolika pomagał, a czego ſię ſam nie zapiera, że Kupieckie konie z wozami wprowadził do Karczmy, że przed Kiełpſzą akcyą tail i mógłby był uciec, żeby był chciał akcyi nie dopomagać.

Otoż za jedno rozmyślne rozbicie Kupcow, wart gardła, czemuż? bo tak Art: 7. z Rozdz: 12. ſkonkludował, słowa Prawa: *A jeśliby Szlachcic zabił Zyda i był poymany na gorącym uczynku, tedy ma gardłem być karany &c. Także ſię ſma rozumieć i o rozboiu.*

Ale on i zabiiał Zyda dobrowolnie, przymusu nie było, dochodzić z tego.

1mo: Gdyby do zabicia był przymuſzony, byłby, jeśli nie zaraz to po oddaleniu ſię od Kędzierſkiego i Domańſkiego, i jeśli nie przed Urzędem to przed Matką lub Bratem, u których ſam jeden był, byłby przymus zaboyſtwa obiawił, byłby nie taił.

2do: Wziowſzy część do ſwoiey potrzeby Towarow, a potym od Matki do Kędziorſkiego znowu powróciwſzy, o ſprzedaniu Towarow wſpólnie ſię naradzał z Domańſkim i Kędzierſkim, daley wſpólnie ſię naradzał, gdy poſłyſzał, że zaczynaią ich akcyi dochodzić, żeby za granice uciekać, nigdzie i nigdy od akcyi nie odpisywał ſię, owſzem wſpólnym podziałem rzeczy (których go ſię on dopominał i dla którego ſam on pisał Regeſtr) dał dowod, że był wſpolnikiem na wſzyſtko, na całą akcyą i nie był ſługą.

3tio: Przyiechawſzy do Oſſowiny on ſam i już tu ſię na przymus nie ſkarży, niektóre Zydowſkie ubiory dla nie zoſtawienia śladu kryminału popalił, naoſtatek cały Examen jego własny i Domańſkiego krytykować, wſzędy i w każdym razie Tepler do kryminału uczeſtnik, abo raczey żyda Mowſzowicza ſzczegulny zaboyca?

Y jakże można sądzić inaczey, od okazyi do zaboystwa nie unikać, Człowieka zabić, zaboystwo taić, ubiory zabitego dla ukrycia zaboystwa popalić, i nie obiawić kryminału aż do terminu, w którym iuż być sądzonym przychodzi, naostatek rzeczy zabitego alias Towary i pieniądze zabrać, cóż to są, jeśli nie aktualnego kryminału i na kryminalistę dowody? albo jak racya wymyślona przymusu Exkuzować będzie od śmierci, kiedy własny rozmysł, i dobrowolność jego wyświeca się i instyguie na śmierć.

Jeśli przymus (którego w jego postępkach doczytać się nie można) wyniewolił kryminału akcyą i nie mógł się odiąć w czasie dokonywanego kryminału przemocy, ktoż go przymuszał taić przymus, i nie obiawić go ani przed Urzędem, ani w domu Matki ani w domu Brata koleyno taić kryminał, wszak winnego tylko lękał, kto go przymuszał? kryminałem nabytemi rzeczami dzielić się, wszak tych wyrzec się przymuszonemu do kryminału należało, żeby nie przyimować na się winy dowodu, kto go przymuszał wracać się w dom Kędzierskiego i tam się naradzać do ucieczki za granice, od konwikcyi którey lękać się był nie powinien, jeśli przymuszony dopełnił kryminał, kto go przymuszał, ubiory Zydowskie palić? wszak te jego nie obwiniały? gdy on przymuszony zabiiał Zyda.

Prawo wszelkie przygody mianowicie kryminał przygodny każe przed Urzędem opowiadać:

On taił, więc on siebie ochraniał, a ochraniaiąc siebie dał dowod, że sam dobrowolnego y niewymuszonego winien kryminału.

Uwolnił więc Grod od gardła dwakroć winnego y za rozboy y za zaboystwo, na pierwszy żadney nawet exkuzy nie kładzie, bo go miłość zdobyczy prowadziła, na drugie fałszywa, a więc ma Tryb: poprawić w tym Punkcie Dekret y sądzić Teplera na gardło y na czwiartowanie.

Niewola wiekuista temu co zasłużył być traconym okropną śmiercią, nie jest y nie będzie przykra, nie będzie też dostateczną karą do miary wystempku, y nie będzie; do Prawa stosuiąca się, odebrał on życie, a sam żyć będzie jaka satysfakcya? jaka sprawiedliwość y jaki przykład kary?

Niewola niedoświadczona w Kraju gdzie wystempek, y kto wie czy będzie wyexekwowana, nie czyni sprawiedliwości w oczach pogorszonych przykładu oczekuiących. Słuszna tedy jest rzecz ze wszystkich miar sądzić Teplera na utratę życia wespół z Domańskim.

Co do sądzonego Zydowi samo-trzeć Juramentu na rozboiu y zabóystwie.

Przyznali się Tepler y Domański do zabòystwa y do rozboiu do zabranych Towarow, a na cóż Jurament?

Tam gdzie jeden obwinia, a drugi obwiniony gdy winy nie zapiera trzebaż dowodu y jeszczcze tak sollennego jakim jest samotrzeć Jurament?

Każdy dowod y przysięga rozwiązuie wątpliwość, y gdy braknie dowodu skarżenia się ta żadney niema, bo y to pewna, że rozbili y to pewna, że zabili Kupcow y zabrali Towary, oprócz wyznania Ich dobyta część Towarow dowodzi tey pewności. Czytać w tym mieyscu examina.

Jest to tedy Punkt uciążliwości, y daremney narzut przysięgi, Ergo y w tym punkcie ma Tryb: Dekret Brasławski poprawić: y od przysięgi uwolnić. Naostatek co do sądzoney głowszczyzny, y Expens, oraz co do zachowaney repetycyi na ich wszelakim maiątku zabranych Towarow ma Tryb: Dekret approbować.

O to wszystko jako y o nowe Expensa naymniey do 3000 złch wydatkowane składaią się Pozwy.